

## PIOSENKA NA MIESIĄC WRZESIEŃ

### PLANETA DZIECI

sł. Karolina Karamuz, muz. Dominika Dulny

Na planetę dzieci wszystkich zapraszamy!  
Na planecie dzieci serdecznie witamy!  
Kocham, lubię, szanuję,  
mówię: „proszę”, „przepraszam”, „dziękuję”,  
„dzień dobry” i „do widzenia” –  
magicznymi słowami świat zmieniam!

**Ref.: Koleżanko i kolego, kto z was zrobił coś dobrego?**

**Zapraszamy do klaskania w odpowiedzi na pytania!**

**Kto śniadanie grzecznie zjadał? *Klask, klask!***

**Na pytania odpowiadał? *Klask, klask!***

**Kto posegregował śmieci? *Klask, klask!***

**Ten jest przyjacielem dzieci!**

Sprzątam zawsze po dobrej zabawie,  
lubię wiedzieć, co piszczy w trawie.

Szanuję ludzi, zwierzęta, przyrodę,  
zmienić świat na lepsze dziś mogę!

**Ref.: Koleżanko i kolego, kto z was zrobił coś dobrego?**

**Zapraszamy do skakania w odpowiedzi na pytania!**

**Kto dziś rano nie grymasił? *Hop, hop!***

**Kto, wychodząc, światło gasił? *Hop, hop!***

**Kto się dzielił zabawkami? *Hop, hop!***

**Ten niech zawsze będzie z nami!**

Staję zawsze w obronie słabszego,  
codziennie robię coś dobrego.

Gdy obiecuję, to słowa dotrzymuję  
i uśmiechem świat koloruję!

**Ref.: Koleżanko i kolego, kto z was zrobił coś dobrego?**

**Zapraszamy do tupania w odpowiedzi na pytania!**

**Kto zakupy pomógł nieść? *Tup, tup!***

**Zwierzakowi kto dał jeść? *Tup, tup!***

**Kto pochwalił siostrę, brata? *Tup, tup!***

**Ten ma moc zmieniania świata!**



<https://youtube.com/watch?v=oX-aiqgy9Rw&feature=shared>

## WIERSZ NA MIESIĄC – WRZESIEŃ

### ZWIERZĘTA NA WYCIECZCE

Ewa Piechna-Pietrzyk

W ZOO dziś dzień uroczysty,  
na wycieczkę idą wszyscy.  
Jest żyrafa, są dwa słonie.  
Małpki trzy i cztery konie.  
Idzie gruby hipopotam,  
stąpa ciężko, chlapie błotem.  
Aż oburza się pan zebra:  
– Czemu pan o innych nie dba?  
Nagle zgrzyt i huk, i świst,  
na chodniku słychać pisk.  
Mały bocian z żółwiem małym  
przez ulicę przebiec chcieli.  
– Jak tak można? – krzyczą słonie.  
– Przecież światło jest czerwone!  
Żółw się schował pod swój domek:  
– I co z tego, że czerwone?  
Zaskrzeczała więc papuga:  
– Gdy czerwone oczkiem mruga,  
mujesz stać i czekać moment,  
żeby przejść na drugą stronę.  
Potem zmiana – możesz iść,  
bo zielone jest jak liść.  
Przez ulicę przechodź raźnie,  
nie ociągaj się, odważnie!  
Żółw posłuchał, bocian też:  
– Czy coś jeszcze wiedzieć chcesz?  
Gdy zielone – idź, nie zwlekaj!  
Gdy czerwone – stoj i czekaj!

